

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na środę 16 lutego 1938

Nr. 38

Źródło wiary i cudów w płonącej Hiszpanii

Barcelona w rękach międzynarodówki. — Miasto pozbawione życia i uroku. — Ruch religijny tępiący przez bolszewików. — Tajne pielgrzymki na Monserrat.

(Korespondencja własna)

Tuluza, w lutym 1938.

Na pograniczu francuskim od strony Hiszpanii, po drugiej stronie potężnego łańcucha Pirenejów, przebywa dużo obywateli hiszpańskich z różnych stron Katalonii, a także i z Barcelony, którzy zdążyli się wyrwać z piekła bolszewickiego. Jak wiadomo, Barcelona, ta piękna i malownicza stolica słonecznej Katalonii, od półtora roku blisko znajduje się w rękach bolszewików, którzy zniszczywszy część miasta, podcięli jego życie umysłowe i kulturalne i tępią bez litości każdy odruch wiary i pobożności wśród ludności.

Nic dziwnego też, że znalazły się liczne jednostki, które potajemnie opuściły gnębiony przez wroga kraj, szukając schronienia w sąsiedniej Francji. Aczkolwiek granica Katalonii od strony francuskiej jest ostro strzeżona, potężne Pireneje ze swymi romantycznymi wąwozami, przesmykami górskimi, z całą swoją dziką przyrodą — dają dużo możliwości do nielegalnego przejścia przez granicę. Pierwszą większą stacją dla tych ludzi jest naturalnie Tuluza.

„Dzisiejsza Barcelona — jako opowiada jeden z uciekinierów — to już nie to samo wesołe i pełne uroku miasto, jakie było przed rewolucją. Ruch na ulicach zmalał w podpadający sposób, „ramble” (ale je główne) w porze wieczornej znacznie opustoszały. Nie widać już tego żywiołowego ruchu i wesołości, co dawniej, w kawiarniach znacznie mniej ludzi, a na twarzach wielu mieszkańców Barcelony odbija się wyraz jakiegoś dziwnego smutku i przygnębienia.

„Katolicka ludność — dowiadujemy się dalej — straciła przede wszystkim ostoję wiary i pociechy, gdyż większość kościołów jest zniszczona pożarem i rabunkiem, ostała się jedynie stara katedra gotycka w śródmieściu, którą komuniści jakoś zachowywali, traktując ją jako zabytek kultury narodowej”.

„Katolicka ludność Barcelony i całej Katalonii odbywała dawniej swobodnie pielgrzymki na górę Monserrat, aby odwiedzić tę hiszpańską Częstochowę i pokłonić się cudownej Madonnie na tej górze, stojącej wśród całego pasma słonecznych wzgórz, z której rozciąga się wspaniała panorama i widać nawet o 35 km. Barcelonę.”

„Dziś w czasie rewolucji, gdy w Barcelonie działa III Międzynarodówka, zwalczająca religię i niszcząca kościoły — trudno się dostać do tego cudownego miejsca. Nie widać już masowych pielgrzymek, samochodów i wielkich autobusów, ciągnących z trudem rzesze pobożnych turystów na górę Monserrat, ale nie brakuje nawet dziś poszczególnych czcicieli „Czarnej Madonny”, która w takim cudownym otoczeniu obrała sobie swą siedzibę i stąd od wieków króluje narodowi hiszpańskiemu.

Na tej to górze, prawie nad przepaścią, wznosi się potężna bazylika „Morenety”, gdyż tak lud hiszpański swą Patronkę nazywa. W bazylice piękny łuk tryumfalny otacza podstawę marmurową, na której znajduje się tron z wizerunkiem Madonny. Jest on świętością nie tylko dla Katalonii, ale dla całego półwyspu pirenejskiego. Przy klasztorze znajduje się mała osada.

Dzisiaj Monserrat przedstawia smutny widok. Informator nasz w swojej wędrówce z Barcelony do Francji, uciekając przed czerwonym barbarzyństwem — odwiedził raz jeszcze to miejsce święte. Opowiada, że zastał tam pustkę i zniszczenie. Monserrat, najwspanialsza świątynia, sława i duma Katalonii, została przez hordy bolszewickie, rezydują-

Doniosłe rozmowy amb. Wysockiego z min. Ciano

Wiedeń. Informacje ze źródeł włoskich sygnalizują w związku z bliską wizytą min. Becka w Rzymie daleko idące zacieśnienie stosunków polsko-włoskich.

Baczną uwagę poświęca się konferencji, jaką ambasador Rzeczypospolitej przy Kwirynale, Wysocki przeprowadził we włoskim urzędzie dla spraw zagranicznych tuż przed swym wyjazdem do Warszawy, gdzie ma przygotować dyplomatyczną wizytę min. Becka w stolicy Włoch.

W Rzymie panuje opinia, że w szczególności w dziedzinie polityki zagranicznej zacieśnione zostaną, po wizycie min. Becka, znacznie stosunki pomiędzy Włochami i Polską.

Rzym. Polska delegacja handlowa, biorąca udział w rewizji polsko-włoskich układów handlowych i konwencji turystycznej, złożyła wieniec u stóp pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. W uroczystości wziął udział ambasador R. P. przy Kwirynale, Wysocki, i konsul gen. Mazurkiewicz.

Krwawa masakra zbuntowanych komunistów

Paryż. Oddział ochotników sowieckich i milicji komunistycznej pod Barceloną rozstrzelał z karabinów maszynowych 81 oficerów oraz 148 żołnierzy brygady międzynarodowej.

Brygada międzynarodowa, która miała być wysłana na front pod Teruelem, zbuntowała się, oświadczając, że pójdzie walczyć tylko wówczas, jeśli jednocześnie wysłani zostaną na front milicjanci hiszpańscy z Barcelony.

Zbuntowaną brygadę otoczył oddział milicji komunistycznej i ochotników sowieckich. Po krótkiej strzelaninie brygadę rozbrojono.

Natychmiast zebrał się sąd wojenny, który skazał 81 oficerów i podoficerów oraz 148 żołnierzy cudzoziemskich komunistów na śmierć.

Wyrok wykonano pod Barceloną, rozstrzelując skazanych z karabinów maszynowych.

Paryż. Na froncie estremadurskim wojska rządowe podjęły gwałtowny atak pod Seyona w kierunku Meridy.

Na odcinku tym skoncentrowane były stosunkowo słabe siły powstańcze. W ciągu dnia jednak

sprowadzono posiłki z sąsiednich odcinków. Rozwinęły się niezwykle zacięte walki, wielokrotnie dochodziło do ataków na bagnety.

Jak informuje kwatera w Salamance powstańcy zdołali atak odeprzeć i w kontratacie zdobyli ważne pozycje czerwonych w górach Abredbadero i na wyżynie Silla.

Barcelona. Komunikat ministerstwa obrony głosi, że na froncie Estramadura powstańcy, którzy posunęli się naprzód w okolicach Sierra de la Guila na odcinku Zalamea de la Serena, dzisiaj uderzyli na Sierra de Argallanes.

Wojska rządowe uderzenie odparły. Walka trwa.

Wojska czerwone cofają się.

Naval Carnero. Wojska rządowe zaatakowały wczoraj odcinek miasta uniwersyteckiego, usiłując zdobyć przez zaskoczenie stanowiska powstańcze w Palacete de la Moncloa.

Po dwudniowej walce wojska rządowe działające ogniem z broni automatycznej powstańców — musiały cofnąć się.

„Z komunistami? — za żadną cenę!”

Paryż. Poseł Frot swego czasu odgrywający dużą rolę polityczną, minister spraw wewnętrznych w gabinecie Daladiera z czasów zajść 6. 2. 1934 wystąpił na łamach „Le Journal” z artykułem, w którym wypowiada się stanowczo przeciwko wszelkim pomysłom wciągnięcia komunistów do rządu.

Jak wiadomo, z pomysłem takim wystąpił dep. Paul Renaud, autor koncepcji gabinetu Unii narodowej od komunistów do prawicy ochrzczonej nazwą „Gabinet francusko-rosyjski”.

„Gabinet unii narodowej — pisze Frot — miałby jakiejkolwiek szanse realizacji, tylko wówczas,

gdyby Francja znajdowała się wobec niebezpieczeństwa wojny. W tej sytuacji jednak właśnie nie należałoby stwarzać sobie nowych trudności dyplomatycznych z szeregiem państw przez powołanie do rządu komunistów, których stosunki z Moskwą nie są tajemnicą dla całego świata. Również jeżeli się podchodzi do zagadnienia od strony odbudowy franka i życia gospodarczego, to nie da się pomyśleć współudziału komunistów w rządzie.

Pod jakimkolwiek więc kątem przystępuje się do rozpatrzenia sytuacji politycznej Francji — konkluduje Frot — udział komunistów w rządzie okazuje się niemożliwy.

Ameryka nie jest związana żadnym układem wojennym z W. Brytanią

Waszngton. W liście skierowanym do senatora Pittmana, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu, sekretarz stanu Cordell Hull zaprzeczył jakoby istniał jakikolwiek układ na wypadek wojny pomiędzy St. Zjedn. a W. Brytanią. Jednocześnie sekretarz stanu zaprzecza wiadomościom o istnieniu układu w sprawie współdziałania floty Stan. Zjedn. z innym państwem. List ten, od-

czytany przez sen. Pittmana był odpowiedzią na interpelację sen. Hiram Johnsona zgłoszoną w senacie. Sen. Johnson uznał wyjaśnienie za wystarczające. List ten wywarł b. dodatnie wrażenie na członkach komisji i przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia zaufania do polityki zagranicznej rządu, a jednocześnie ułatwi uzyskanie kredytów na dobrojenie.

ce w Barcelonie, zniszczona i zrabowana. Pokradziono skarby, cenne zabytki biblioteczne, zakonników wypędzono, a kilku z nich zabito.

Anarchiści z Barcelony nie uszanowali świętości całego narodu. Dotarli do tak wysoko nawet położonej na górze świątyni, aby obrabować Madon-

nę, której przez wieki całe oddawał i oddaje hołd głęboki lud hiszpański. Dziś pusto i glucho w tej bazylice, krwawymi zaś łzami płacze dusza narodu hiszpańskiego, wierząc jednak, że cudowna Madona z Monserrat ześle walczącym o wiarę i wolność zwycięstwo.

L. Wi-kowski.

Ułaskawienie Waldemarasa

Berlin. Z Kowna donoszą: Z okazji 20-lecia niepodległości Litwy ogłosił prezydent republiki amnestię.

Wśród ułaskawionych jest również b. premier Waldemaras, skazany na 12 lat więzienia za zorganizowanie w 1934 roku wojskowego zamachu stanu.

Czy Włosi dostaną pożyczkę od Anglii?

London. Pogłoski o nowej pożyczce włoskiej w Londynie są uważane w dobrze poinformowanych kołach brytyjskich jako bezpodstawne.

W kołach finansowych przypominają, iż rozmowy angielsko-włoskie jeszcze się nie zaczęły. Wymiana poglądów potrwa prawdopodobnie dość długo ze względu na wielką ilość i znaczenie spraw, które muszą być przedyskutowane. Nie jest wykluczonym również, iż ogólna sytuacja międzynarodowa wpłynie na pewne opóźnienie rokowań.

Wbrew pogłoskom — Eden nie zamierza ustąpić

London. Pogłoski o ustąpieniu min. Edena pozbawione są podstaw.

Doniesienie „Sunday Chronicle” o rzekomej nowej ofercie pokojowej Mussoliniego pod adresem Anglii traktować należy zdecydowanie krytycznie. Pismo to twierdzi, że Włochy zaproponowały Anglii pakt przyjaźni za cenę uznania Imperium, rozluźnienia Ententy anglo-francuskiej i pożyczki 25 milionów funtów szterlingów. Niemcy miałyby złożyć podobną ofertę paktu przyjaźni z Anglią, w nadziei, że tego rodzaju układ osłabiłby alians anglo-francuski. — Angielskie koła polityczne narazie nie wiedzą o takich ofertach.

Także Indie się zbroją

London. „Daily Express” donosi: Rada ustawodawcza Bengalii przyjęła z powodu „żałośnie niewystarczających” środków obrony rezolucję natychmiastowego wystawienia większej jednostki bojowej, która będzie wcielana do indyjskiej armii.

Gmina miasta Kalkuty wydała zarządzenie, mocą którego wszyscy mężczyźni, mieszkający w tym mieście, od 21 do 40-go roku, corocznie przez trzy miesiące będą przechodzić wyszkolenie wojskowe.

Sowiety fortyfikują granice zachodnią

Tallin. Jak donosiła w swoim czasie prasa, Sowiety rozpoczęły wysiedlać z pogranicza z Finlandią, Estonią, Łotwą i Polską mieszkańców. Obecnie wychodzi na jaw, że na tym terytorium podjęto nowe budowy, które prowadzone są bez względu na temperaturę i opady atmosferyczne. Specjalnie intensywnie prowadzone są roboty w rejonie pskowskim. Szereg szczegółów wskazuje, że w rejonie tym prowadzone są roboty fortyfikacyjne. Obecnie podobne roboty zauważono również na granicy sowiecko-łotewskiej.

M. B. LEPECKI

Zaklęty Kamp

(Opowieść egzotyczna.)

6)

Zabrał głos Białobrody, mówił cicho i stano- wczo, zakończył wymownym gestem, jakby wbijał nóż w słowa, wskazując jednocześnie na dom.

Wtedy wybiegła z cienia pod domem — Yara — jakieś żałosne dźwięki padały z jej ust; mówiła długo i załamywała przytem rozpaczliwie ręce. Pióro we włosach chwiało się na wszystkie strony, a bransolety pobrzękiwały z cicha. Mężczyźni milczeli uparcie, patrząc w ziemię; dziewczyna ślaniała się od jednego do drugiego, a głos jej dźwięczny i smutny przypominał śliczne trele „sabii” na wiosnę.

Nagle uświadomiłem sobie z przerażeniem, że oto może już ostatnia moja zbliża się godzina. Zeskoczyłem ze stolka i rzuciłem się do drzwi, chciałem biec gdziekolwiek — byle dalej od Strasznej Rady. Zaledwie jednak stanąłem u wyjścia, biały starzec zerwał się z ziemi i spojrzał na mnie swym strasznym wzrokiem.

Jak przy spotkaniu z nim spotkaniu, uczułem nagle pod czaszką dziwną pustkę i runąłem bez zmysłów na ziemię. Zamajaczył mi się jeszcze piękny cień Yary, gdy krzyknęła rozpaczliwie i podbiegła do mnie.

V.

Otworzyłem oczy. Był ranek, słońce już wzbijało się wysoko nad horyzont i piło chciwie ranną rosę. Cisza wokół panowała niezmacona. Początkowo nie

Miasto grozy i nędzy

Hankou. Pomimo codziennych nalotów japońskich, miasto jest przeludnione. Przebywa w mieście około 100 tysięcy uchodźców. Wybudowano wiele schronów przeciwlotniczych, które na przeludnionych przedmieściach znajdują się w odległości 100 metrów jeden od drugiego.

Hankou jest obficie zaopatrzone w żywność, natomiast uchodźcy cierpią z powodu mrozów i śmiertelność jest znaczna. Węgiel należy do rzadkości i jest nadzwyczaj drogi. Obawiają się również wyczerpania zapasu mleka i wybuchu epidemii.

Przez miasto codziennie przeciągają oddziały wojskowe, udające się na front. — Chińska obrona przeciwlotnicza nie stoi na wysokości zadania.

Pogrom wojsk chińskich na dwu frontach.

Hankau. Po przeszło tygodniowej ciężkiej bitwie, trwającej dzień i noc, udało się wreszcie Japończykom przy wybitnym udziale swej ciężkiej artylerii, zdobyć przejście przez rzekę Hwai. Bitwa ta była jedną z najcięższych w ciągu całego obecnego konfliktu. Japończycy wtargnęli 30 kilometrów w głąb zdobytego terenu i rozgromili przytem cały pułk chiński, który miał za zadanie osłonić nową koncentrację cofających się oddziałów chińskich.

Na froncie północnym posunęli się Japończycy wzdłuż kolei Pekin-Hankau na południe, docierając w pobliże Żółtej Rzeki.

Policja szuka terrorystów w Szanghaju

Szanghaj. Władze policyjne koncesji francuskiej i koncesji międzynarodowej z całą energią poszukują sprawców zamachów bombowych i morderstw, dokonywanych w ostatnich dniach przez tajemniczą bandę terrorystów, która daży do „zastraszania elementów antyjapońskich”. Jak donosi „Havas”, pewne ślady prowadzą do części miasta, znajdującej się pod kontrolą japońską. Zachodzi podejrzenie, iż w tej dzielnicy popełniono zbrodnie, a głowy zamordowanych podrzucono następnie w koncesji francuskiej. Kontrolę na granicy koncesji francuskiej i koncesji międzynarodowej znacznie wzmocniono.

Szanghaj. W ogrodzie zastępcy attache morskiego Stanów Zjednoczonych znaleziono głowę Chinki, której nazwisko nie zostało ustalone. Do głowy przyczepiona była kartka z ostrzeżeniem, by nikt nie sprzeciwiał się polityce prowadzonej przez Japończyków.

Miasto zelektryzowane zostało wiadomością, że do biura dziennika amerykańskiego „Shanghai Evening Post” rzucono granat ręczny. Sprawcami byli dwaj Chińczycy. Eksplozja nie spowodowała ofiar w ludziach. Policja dzielnicy międzynarodowej ujęła dwóch Chińczyków, jako domniemych sprawców zbrodni.

Singapore niepokoi Japonię

Tokio. Agencja Domei donosi z Singapore o przygotowaniach do uroczystego otwarcia brytyjskiej bazy morskiej. Na uroczystości przybyć ma ponad 12 000 osób. Przybędą również trzy kłazy amerykańskie, co uważane jest za demonstrację przeciwko Japonii. Zaproszono również wiele delegacji indyjskich i chińskich. Z pośród Japoń-

czyków został zaproszony jedynie konsul generalny Singapore Okamoto, natomiast odmówiono karty wstępu japońskim dziennikarzom.

Komunikat agencji Domei zarzuca W. Brytanii, iż zmierza ona wraz ze Stanami Zjedn. i Holandią do utworzenia antyjapońskiego frontu na Pacyfiku, celem izolowania Japonii.

Poseł brytyjski w Bukareszcie

protestował przeciw polityce antyżydowskiej rządu Gogi

London. „Times” zauważa w związku z wypadkiem rządu rumuńskiego, że przeciwydowskie tendencje rządu wywołały sprzeciw we Francji, w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach. „Daily Telegraph” twierdzi, iż stosunki handlowe Rumunii osłabły, odkąd Goga zagroził żydom wydaleniem z kraju, a w końcu zostały one zupełnie sparaliżowane.

„Daily Express” donosi o proteście posła brytyjskiego w Bukareszcie Reginalda Herveya przeciw ruchowi faszystowskiemu i antyżydowskiej polityce Gogi. W prywatnej rozmowie z królem zwrócił on jego uwagę na okoliczność, iż dalsze takie prowadzenie polityki rządu rumuńskiego może wpłynąć bardzo niekorzystnie na wizytę monarchy w Londynie.

Wykonanie pięciu wyroków śmierci w Tyflisie

Moskwa. W Tyflisie rozstrzelano na mocy wyroku sądowego 5-ciu funkcjonariuszów gruzińskiego naukowo-badawczego instytutu hodowlanego, jako kontrrewolucjonistów i szkodników.

zdawałem sobie sprawy gdzie jestem, co tu robię. Powoli wracała świadomość — Casa Branca — Białobrody — Yara. — Co się ze mną dzieje? Czy wszystko to było rzeczywistością, czy snem?

Koń spokojnie pasł się o kilkanaście kroków dalej, uwiązany na długiej „sodze”, ja spoczywałem na własnych pelegach, siodło leżało pod głową — nic nie zdradzało, abym na chwilę stąd odchodził, lub był odnoszony.

Na szczytnym stepie nie było żadnych śladów.

Wprost nie do uwierzenia zdawało mi się to zdarzenie, jeszcze przecież dotychczas mam w uszach rozpaczliwe prośby Yary.

Yara — skąd to imię w pamięci? Obszedłem wokół obozowiska, wdrapałem się na skałę — nic, nic nie zauważyłem.

Wtedy dopiero uczułem okropny strach; włosy pod kapeluszem zjeżyły mi się, ulegając jakimś dziwnym a nieznanym prawu przyrody — z twarzy uciekła mi wszystka krew, a wokół serca uczułem jakieś dziwne ściskanie. Pomimo, że słońce świeciło jasno, miałem wrażenie, jakby przebywałem w głębokich ciemnościach sam i wobec rzeczy, których wytłumaczyć sobie nie można. Byłem pewny, że wszystko co pamiętam z tego niby-snu, działo się w rzeczywistości, z drugiej strony, to wrażenie, że przespałem noc spokojnie, nie ruszając się z miejsca, wytwarzało w mej głowie jakiś chaos i trwogę.

Drżącymi rękami osiodłałem konia i galopem puściłem się w kierunku, gdzie o kilkadziesiąt kilometrów dalej stała leśna fazenda.

×

Wielka katastrofa okrętowa

W porcie Sidney w Australii miała miejsce straszna katastrofa. Okręt na którym się znajdowało 175 wycieczkowiczów, zatonął. Około 100 osób poniosło śmierć.

Dopiero po kilku dniach błędzenia dotarłem na miejsce, nawpół żywy z głodu i zmęczenia.

Przywitały mnie okrzyki podziwu i zdumienia. Śliczna, z wielkimi, przestraszonymi oczyma — Maria, klaskała w ręczki radośnie i powiedziała mi zaraz, że wierzyła od początku, że wrócę.

Dopytywała się skwapliwie, co spotkało mnie w ponurym — zaklętym stepie. Mówiłem, że zbłądziłem i nic nie widział. Stary fazende patrzył mi badawczo i długo w oczy; nie wiem, czy wyczytał w nich prawdę czy tylko domyślał się jej, dość że zakazał zadawać mi pytania.

— To nie są żarty, ani zabawa — powtarzał wielokrotnie i patrzył na mnie surowo.

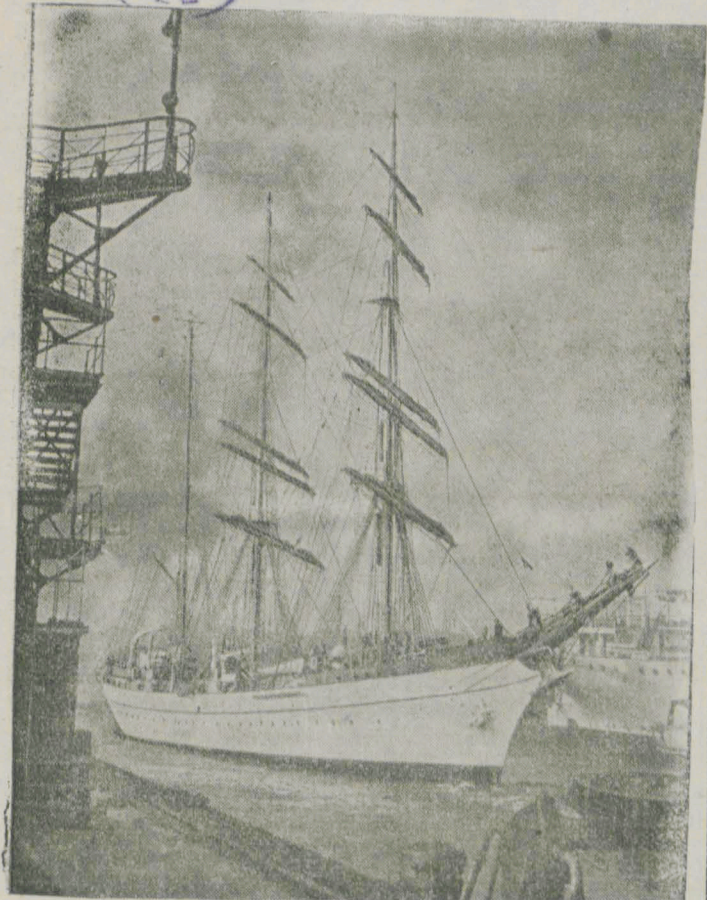
Jeszcze przez kilka dni gościłem u poczciwej leśnej rodziny, nie mogąc odrazu otrząsnąć się z tego strasznego snu, czy rzeczywistości, a także i zmęczenia po kilkudniowym błędzeniu. Wreszcie zdecydowałem się wyruszyć.

W ciągu długiej powrotnej drogi, wciąż nie zniknął mi z oczu smutny cień Yary.

Później już tylko z daleka dochodziły mnie wieści o Zaklętym Kampie i dziewczycy z głosem sabji. Po staremu przy ogniach snują o nich opowieści, po staremu nieliczni myśliwcy, wychynawszy się niespodzianie na straszny step — żegnają się i w zabo- bonnym strachu biegna naoślep, byle dalej od wolnych przestrzeni Campo Ere.

Tylko podobno liczne plemiona indjan „bravos” z nad Rio Leagado, Rio Capetingi, i hen, po całej puszczy rozsiane, nie omijają stepu, lecz przeciwnie — ściągają tam często i swoje tajemne prowadzą narady.

Koniec.



Nowy okręt szkolny, żaglowiec „Alberl Leo Schlageter” opuścił stocznnię w Hamburgu, by rozpocząć służbę.

Nowy rząd w opinii prasy rumuńskiej

Bukareszt. Pat. W prasie rumuńskiej ukazały się komentarze prasowe o zmianie rządu.

„Universul” pisze: Nowy rząd stoi wobec poważnych zagadnień.

„Timpul” twierdzi, iż nigdy nie wierzył w powodzenie rządu Gogi, uważa jednak, iż ustąpienie byłego premiera nie oznacza wcale pomniejszenia idei narodowej.

Według „Curentul”, trzy przyczyny zdecydowały o upadku Gogi: wybory, sytuacja finansowa i sytuacja międzynarodowa.

„Cuvantul” pisze: Jeżeli nawet rząd Gogi popełnił błędy, nie ulega wątpliwości, iż dzięki niemu wstąpił nowy duch do administracji publicznej, duch od którego nikt nie będzie się już mógł oddalić.

Nowy rząd, który powstał w myśl życzeń króla, ma trudne zadania przed sobą, ale nikt nie ośmielił się wystąpić przeciwko idei zjednoczenia narodowego.

Kukielkowy teatr dla dzieci

W związku z odbywającymi się obecnie na terenie tutejszym przedstawieniami kukielkowymi, które się cieszą dobrą frekwencją, zamieszczamy poniżej kilka uwag o teatrze kukielkowym, przyczem się posługujemy artykułem, zawartym w biuletynie Światowego Związku Polaków z Zagranicy. — Red.

Dziecko i kukielki.

Zadaniem każdej sztuki scenicznej jest bezpośrednie trafienie do uczuć i myśli widza. Jest to zadanie trudne. Staje się ono jeszcze trudniejsze, gdy widz jest dziecko. Dziecko — o wielkiej tak zwanej fantazji, ale o bardzo ograniczonej ilości wyobrażeń i konkretnych pojęć.

List do Kuby z pod Wartemborka

Kochany Kuba!

Jażym uż długo do Ciebie nie pisał. Teraz je uż czas znowu Tobie napisać, co sze u nas dzeje. Bez tyn czas, co ja żym do Ciebie nie pisał, ja żym dostał dwa czelaki i jenego gerlaka. Te czelaki to ja żym odfutrował i żym sprzedał. A tego gerlaka to ja eszcze mom. Ja chce go trzymacz, a potem sprzedacz, bo kónie tera so droge. Jak ja żym czytał w gazycze, to wy żeszta mnieli łany sejmik w Olsztynie. Jażym chciał tyż do was pojachacz, ale to sze nie dało, bo ja żym buł chory. Ale gazytka o wszystkem pisze sztyf dużo, to ja to wszystko czitom i szesze, co u was buło tak łanie. A tera, kochany Kuba, przyjadż do nas na 19 lutego. My chcema tak jak wy pokazacz, co my soma wierne! Ja miszle, co wszystke nasze żomki przyndo. Jeno renegaty ostano w domu, a ludże, co majo serce na fleku i rozum w głowie, wiedzo o tym, co Kanclerz Hitler w listopadzie powieđał, co by nicht Polakom nie zrobiuł krzywdy za to, co so Polakami. To wtedy, kochane żomki, pokażta, co nie jestesza żone renegaty i tchorze, jenó ludże prawdziwe, chtórne wiedzo co chco, i chtórne sze nie bojo pokazacz swoje przekonanie. Ja tak miszle: jen Bóg mie stworzył, jene matke dał, jene polske serce i jene polske mowe. To

Czerwony kat Santanderu

aresztowany przez policję francuską

Paryż. Policja francuska aresztowała w jednej z willi w Biaritz emigranta z Hiszpanii, niejakiego Manuella Neila, który, jak się okazało, jest słynnym „katem Santander”, to jest wykonawcą wyroków śmierci anarchistycznego rządu Santander. W willi Manuella Neila znaleziono obfity zbiór różnorodnej biżuterii wartości 200.000 franków, wśród której znajdowała się bardzo poważna ilość obrączek, prawdopodobnie ściąganych ze zwłok skazanych. Znaleziono poza tym obfity zapas różnych walut, między innem 60.000 franków w biletach banku francuskiego, pesety hiszpańskie na 70.000 franków, liry włoskie i dolary.

Aresztowanie „kata Santander”, jak się okazuje, łączy się bezpośrednio z tajemniczą aferą Markiza de Portago, nacjonalisty hiszpańskiego, aresztowanego przed kilku dniami w Bayonne wraz z 2 pomocnikami. Markiz de Portago wraz z swoimi towarzyszami podejrzwany był o szmugiel do Francji bakterij chorobotwórczych celem ewentualnego zgładzenia politycznych przeciwników. Policja francuska przypuszcza, iż właśnie jednym z zadań Markiza de Portago i jego towarzyszy mogło być zgładzenie Manuella Neila, który po wzięciu Santander przez gen. Franco schronił się przed zemstą nacjonalistów hiszpańskich na terytorium Francji.

Czechosłowacja w obliczu kryzysu rządowego

Praga. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że premier Hodža zaprosił przywódców politycznych celem zasięgnięcia ich opinii co do zmiany obsady poszczególnych tek.

Rozmowy te rozpoczęły się jeszcze przed chorobą premiera Hodży. Z początkiem przyszłego tygodnia zostaną one wznowione, przyczem przy-

wódcy ugrupowań politycznych wypowiedzieć się mają co do stanowiska ich partij w stosunku do koalicji rządowej.

Narazie nie powzięto żadnych decyzji i wszelkie pogłoski na temat rozszerzenia podstawy parlamentarnej rządu lub dotyczące kandydatur do tek ministerialnych, są narazie przedwczesne.

Chłopcy ratują Hostię z płomieni

Nowy Jork. Trzej chłopcy narazili życie, by ocalić Przenajświętszy Sakrament z pożaru, który zniszczył kościół Panny Marii we wsi Skaneteales w stanie Nowego Jorku. W czasie nieobecności proboszcza, chłopcy pobiegli ku tabernakulum poprzez płomienie i zanieśli Hostię na plebanie. Kościół Panny Marii liczył pięćdziesiąt lat i był jednym z pierwszych w historii katolicyzmu w środkowym Nowym Jorku.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Czwartek, 17 lutego 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dz. poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Tańce różnych narodów. Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Aud. południowa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Wędrowniki muzyczne” — audycja dla młodzieży. 16.15 Recital wiolonczelowy Tad. Litana. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wiedza i książka: O książce p. t. „Przemysł ludowy w Polsce”. 17.15 Tańczymy przy dźwiękach ork. wojskowej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Anakonda S. A.” — słuch. 19.40 „Palestrant” — operetka w 3 aktach. W przerwie Dziennik wieczorny. 21.45 „Wierzyński a młode pokolenie poetyckie” — szkic literacki. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka taneczna.

Toruń.

11.40 Muzyka fortepianowa. 13.00 „Ochrona ogrodów przed królikami i zającami” — pogadanka rolnicza. 13.10 Płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.15 „Tajemnice gwarzy pokładów” — felieton. 18.30 Polskie utwory skrzypcowe. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Tańce i piosenki.

ja chce tak życz co by to sie Bogowiu spodobało, bo jak Bóg mie dał polske serce i polske mowe, to On sprawdy chce, cobym moje polske serce zawdy pokazał i moje polske mowe zawdy szanował. Jena szmierz na mie czeka i jen sąd Boży.

Co ja żym by powiedział na sądze Bożym, jakby sze Bóg spał, co ja żym zrobiuł ze swoim sercem i ze swojo mowo? Wtedy ja żym by sze muszał zawstydzić, jakbym muszał powiedziecz, co ja żym polske serce straciuł, a mowe polske nie szanował. Ja wiem, kochane żomki, co i wy tak miszłata. Przyjadżta wtedy do Sztumu na 19 lutego i pokażta wasze polske serca. Posłuchajta wszystke pieszny i wiersze, a wasze serca sze rozpalo, co zawdy nasze polske sprawie bendżeta kochacz, jak mie moje serce każe, a Kuba sze nie bendże gniewał, co ja żym to napisał, i to napewno wsadzi do naszy gazytki.

Tera, kochany Kuba, musze Tobie eszcze napisacz, co u nas u Dreyera buł tijater. Ty go może znasz, ón je taki diki. Wprzód greli dwa pany. Jen mniał szlafrok i take czerwónie czapke jak Turki. Ja żym to poznał, bo ja żym tam buł na wojnie. A tyn drugi mniał biały kitel jak doktor.

To wtedy óni pod sobo gadeli, co óni nie majo nic do jeszcza. To tyn w kitlu powiedział, co by tyn drugi poszed sze najeszcz i co by co przyniósł. A wtedy przyszed taki diki pan, ón wej chciał, co by go namalowali. To wtedy ón sze zebuł i dostał szlafrok, a tyn co mniał szlafrok, obuł jego ubranie i u-

czek. A tyn drugi tego dikego pana namalował.

Tyn diki chciał jeszcz, i óni telefonowali, co by jim przynieśli co do jeszcza. To wtedy jim przynieśli co do jeszcza, a oba sze najedli i nachleli. A potem przyszed tyn, co uczeł z ubraniem tego dikego, i mniał szledża. A wtedy wszystke sze szmnie li i wołeli brawo!

Ja żym tyż wołał brawo, bo to biło łane. Kochany Kuba! Ty żesz je uczaly człowiek. Napisz mie co to je „trzewiki z wentylacyjō”, bo tyn w szlaroku mówiuł co ón ma take chodaki. Moja kobjeta tyż nie wie, co by to mogło bicż.

Potem óni greli eszcze jen tijater. Tyn tijater buł sztyf łany. Tyn tijezer greli wieny panów i panów. Ale może Ty nie masz czasu tyle pisanja czitacz. To ja Tobie jeno szcze napisze, co to buł tyż łany tijater, bo my żym sze wszystke szmnie li i kla skeli. Ale najłani to buła ta pieszn o Lwowie, jak tyn chłopiec walczył za Lwów. To chtórne aż sze popłakeli, ja żym sze tyż popłakał. Bo tyż te panie tak szpiweli, co do serca poszło.

Uż musze ten listek zakóńczycz, bo lampa gasnie.

A tera prosze Ciebie eszcze raz, co bysz dó nas przyjechał na 19 lutego. To ja Tobie pokaże, chto wszystko tyn tijater grał.

Ostoń sze z Bogem.

Twój przyjaciół Piotr Wróblewszczak ze Sztumskiego Pola.

KRONIKA

Kalendarz dnia

16

Luty

Środa

Juliański p. męcz.
Słowiański: Przesława.
Słońca wsch. 6.52, zach. 16.50.
Księżycy wsch. 19.34, zach 7.01.

Kronika historyczna:

1665. Zgon hetmana Stefana Czarneckiego.
1757. Urodził się słynny pisarz J. U. Niemcewicz.
1918. Protest posłów polskich w Wiedniu przeciwko brzeskiemu pokojowi.

Przysłowia ludowe:

Gdy wiatr ostry w lutym wieje
To chłop gbur ma nadzieję.

Ciekawe wiadomości:

Ilość Żydów na całym świecie obliczają cyfra przeszło 13 milionów.

Rady praktyczne:

Plamy z czarnej kawy wywabia się z bawełny przez pranie w gorącej wodzie.

Złote Myśli:

Trwalsze to co zapracowane, niż to, co podarowane. Legatowicz.

Wesołe drobiazgi:

Z zadania szkolnego: „Grzyby rosną zwykle na wilgotnych miejscach, dlatego mają kształt parasola

— **Aresztowanie 15-letniego chłopaka.** 15-letni Heinz J. z Królewca skradł 263 mk. Kupił sobie nowe ubranie, buty i kapelusz, udał się na dworzec i wykupił bilet drugiej klasy do Berlina. W Olsztynie przerwał swą podróż i został przy tej okazji aresztowany.

— **Wyrok śmierci.** Swego czasu donosiliśmy o napadzie rabunkowym, który miał miejsce w wiosce Grünheide pod Wystruciem. Sprawcą napadu był Alfred Geguns z Elku, który zamordował kierownika filii spółki zbożowej. Geguns odpowiadał w tych dniach przed sądem w Wystruci i został skazany na śmierć.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum (Stuhm).** Onegdaj samochód osobowy zderzył się z motocyklem na narożniku ulicy Hindenburga i Toruńskiej. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

— **Sztum (Stuhm).** Na ławie oskarżonych zasiadli małżonkowie B. stał. Dzieci tychże latem wkrały się do ogrodu sąsiada i oberwały groch. Gdy ojciec się dowiedział, że dzieci rzekomo przez sąsiada zostały ukarane, wybuchła sprzeczka, podczas której małżonkowie dopuścili się rękoczynów na szkodę sąsiada. Wyrok sądowy opiewa 2 i pół miesiąca więzienia dla B., dla żony jego zaś na 25 mk. Oskarżeni założyli apelację. — **Sprzeniewierzenia pieniędzy** dopuścił się krawiec Sch., obecnie zamieszkały w Elblągu. Sch. otrzymał od pewnego klienta zaliczkę na ubranie w wysokości 37 mk. Pieniądze na Sch. zużył na cele prywatne. Sąd skazał krawca na 50 mk. względnie 10 dni aresztu. Poza tem ponosi Sch. koszty sądowe.

— **Biskupice (Bischofswerder).** Z powodu silnej wichury, śnieżnej zerwały się przewody elektryczne, tak że miasteczko przez dłuższy czas było bez światła.

— **Malbork (Marienburg).** W urzędzie stanu cywilnego zanotowano dwa urodzenia oraz 4 zgony.

— **Malbork (Marienburg).** Sum, złowiony w Wiśle, o którym ostatnio pisaliśmy, zakupiony został przez handlarza ryb Schefflera stał.

— **Dzierżgoń (Christburg).** Na ostatni targ na konie sprowadzono 243 koni. Ruch w mieście był bardzo ożywiony. Początkowo sprzedaż się nieco ociągała, lecz pod koniec obrotu były dość wysokie. Za dobre konie płacono 900—1200 mk. Konie robocze kosztowały od 500—800 mk.

Z MAZOWSZA

— **Szczytno (Ortelsburg).** Żona gospodarza Bruderka w Rumach zajęta była szyciem. Chcąc maszynę do szycia postawić na inne miejsce, nie zauważyła, że otwór do piwnicy był odkryty. Kobieta wpadła do piwnicy, podczas gdy maszyna zawisła na krańcu otworu. Ciężko ranną kobietę wydobyto z piwnicy. Miała ona szczęście, że maszyna ją nie przywaliła.

— **Ostróda (Osterode).** Szkołę ludową w Januszkowie zamknięto na pewien czas z powodu szerzącej się wśród dzieci epidemii ospy.

— **Ostróda (Osterode).** Pewien obywatel z okolicy upił się i wracając późnym wieczorem do domu, tak się zmęczył, że mimo deszczu, śniegu i zimna położył się do rowu i zasnął. Obudził go pewien gospodarz i zawiózł na swym wozie do domu.

— **Ządzbork (Sensburg).** Rakarz St. z Białejjechał z całą swą rodziną, składającą się z 6-cioro osób samochodem do Ządzborka. W drodze zaczął się samochód ślizgać, przewrócił się i wpadł do rowu. 18-letni syn rakarza doznał tak ciężkich okaleczeń, że zmarł na miejscu. St. sam i 27-letnia jego córka doznali ciężkich okaleczeń, żona zaś i 16-letnia córka doznały lekkich okaleczenia 11-letni syn nie został wcale pokaleczony.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Ilawa (Dt. Eylau).** Ostatnie zawieje śnieżne wyrządziły w tutejszej okolicy znaczne szkody. Zwłaszcza w przewodach elektrycznych. Wicher obalił przy ul. Hindenburga silne drzewo, które zahamowało przez pewien czas ruch uliczny.

— **Tapiewo (Tapiaw).** Gospodarz Behrendt wychodząc z skład w pobliżu ratusza, nie zważał na ożywiony ruch na ulicy i został pochwycony przez samochód osobowy. Nieszczęśliwy doznał złamania czaszki i ciężkich wewnętrznych okaleczeń.

— **Wystruć (Insterburg).** Na jednej z głównych ulic doszło do krwawej bójki, w toku której jeden z uczestników został nożem uderzony. Noż przeciął nieszczęśliwemu nerki. Ciężko rannego odstawiono do szpitala a dwóch dalszych uczestników bójki aresztowano.

— **Wystruć (Insterburg).** Przed tutejszym sądem przysięgłych odpowiadał lekarz dr. Spurgat z Głębina za dokonanie niedozwolonych zabiegów. 72-letni oskarżony przyznał się do winy w dwóch wypadkach. Sąd mu jednak udowodnił dalsze przestępstwa. Prokurator domagał się 8 lat więzienia. Sąd przyznał oskarżonemu okoliczności łagodzące i skazał go na 4 lata więzienia. — **W zamiarze samobójczym** skoczyła pewna dziewczyna do rzeki Rapy (Angerapp). Wypadek zauważył pewien przechodzień i wyciągnął tonącą z wody. Dziewczyna przyznała się, że chciała popełnić samobójstwo lecz powodu nie podała.

— **Darkiejmy (Darkehmen).** 21-letnia Marta Sbatz usztywniała bliższe stosunki z pewnym młodym chłopakiem. Stosunek ten nie pozostał bez skutków. Gdy dziewczyna zmieniła posadę, zapoznała nowego kawalera, którego pokochała i któremu powiedziała, że się znajduje od niego w odmiennym stanie. Ponieważ oboje się chcieli pobrać, obawiała się dziewczyna, że kłamstwo wyjdzie na jaw i postanowiła dziecko zgładzić. Zamiar swój wykonała. W tych dniach odpowiadała przed sądem i została skazana na 3 lata więzienia.

— **Tylża (Tilsit).** Właściciel mieszkania przy ulicy Splittererstr. opuścił wraz z swą żoną mieszkanie, idąc do miasta. Rodzice zamknęli mieszkanie, w którym zostawili 7-mio dzieci. Najstarsze dziecko zauważyło nagle, że lampa naftowa się kopci. Dziecko weszło na krzesło by zmniejszyć światło. Ale było już za późno. Od lampy zajął się sufit, kryty papą. Dzieci zaczęły przeraźliwie krzyczeć i wołać o pomoc. W międzyczasie ogień się rozszerzał. Na szczęście zauważyli przechodnie gęste kłęby dymu i zaalarmowali straż ogniową, która nasamprzód wyratowała dzieci z płonącego mieszkania a następnie ugasiła pożar.

KRONIKA POGRANICZA

— **Złotów.** Nieszczęśliwy wypadek spotkał ucznia B., który idąc ulicą, został najechany przez rowerzystę i doznał okaleczeń głowy.

— **Złotów.** W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu 27-letniego Artura W. w Złotowie worek z złotymi monetami. Między tymi monetami były i takie, które W. powinien był zgłosić Bankowi Rzeszy. W twierdził, że otrzymał monety te na przechowanie od swej pracodawczyni, niejakiej P. K. obecnie mieszkającej w Berlinie. Paula K. zaś twierdziła, że monety te otrzymała na przechowanie od swego zagranicą żyjącego zięcia, którego własnością monety te są. Mimo tych wyjaśnień została Paula K. skazana na 50 mk. grzywny za przestępstwa dewizowe a W. został uwolniony.

— **Buczek.** 7 lutego odbył się w Buczku z ramienia tutejszego Towarzystwa Młodzieży piękny wieczorek świetlicowy. Wieczorki młodzieży w Buczku mają ustaloną piękną tradycję, gdyż są one niejako przeglądem sił i pracy młodzieży w świetlicy. Wieczór ostatni, obmyślany drobiazgowo we wszystkich szczegółach, przyczynił się niewątpliwie do jeszcze większego zespolenia młodzieży.

Wspólny skromny posiłek, przeplatany pieśniami, przemówieniami i inscenizacjami — wszystko to złożyło się na piękną całość. Wieczorek zaszczepił swą obecnością Czcigodny Ksiądz Sobierajczyk. Przybył również przedstawiciel Zw. Młodzieży ze Złotowa. Uroczystość zajął kierownik p. L., przy czym wskazał na cel i zadanie tego wieczorku. Bar dzo serdecznie przemówił do młodzieży Ks. Sobierajczyk, wyrażając uznanie dla dotychczasowej pracy młodzieży w świetlicy. Przedstawiciel młodzie-

ży wskazał na wielką odpowiedzialną misję, jaką ma spełnić młode pokolenie polskie w Niemczech.

W dalszym ciągu młodzież wystąpiła z pięknymi inscenizacjami, pieśniami i śpiewem wielogłosowym.

Z DALSZYCH STRON

— **Berlin.** Dnia 15 września 1937 r. został za szpiegostwo skazany na śmierć 31-letni Karol Bischoff z Prus Wschodnich. Zasadzono został w poniedziałek w Berlinie stracony.

Gewinnaußzug
5. Klasse 50. Preussisch-Süddeutsche (276. Preuß.) Klassen-Lotterie
Ohne Gewähr Nachdruck verboten

Auf jede gezogene Nummer sind zwei gleich hohe Gewinne
gefallen, und zwar je einer auf die Lose gleicher Nummer
in den beiden Abteilungen I und II

6. Siehungstag 14. Februar 1938

In der heutigen Vormittagsziehung wurden gezogen

2 Gewinne zu 20000 RM.	309212
6 Gewinne zu 5000 RM.	75893 80688 222144
10 Gewinne zu 3000 RM.	14914 45633 228088 320951 361379
6 Gewinne zu 2000 RM.	148625 180171 298607
74 Gewinne zu 1000 RM.	7830 13004 15964 33851 37997 38655
53710 61589 66738 110234 112856 115588 120866 139402 144055	
144739 146303 147784 149015 163653 188818 218206 220881 230640	
231051 231276 241336 243112 249695 310610 313978 343179 344926	
360012 371262 378237 388699	
96 Gewinne zu 500 RM.	37077 41754 46735 53435 62073 74320
63979 102209 126868 139229 143987 162729 163341 164332 174281	
182031 185391 190227 190258 191901 192522 196437 199363 205890	
211625 213443 219215 237745 240001 244395 248111 251215 252909	
254192 261671 270240 276603 291909 300086 323753 348689 354992	
359089 368553 371113 383625 396708 397319	

180 Gewinne zu 300 RM.	4802 15359 15374 15577 21269 27614
36475 37032 41285 52719 56422 57205 59777 60262 60682 72030	
75964 76319 77579 87941 88227 90861 91258 92025 93719 96247	
97790 109072 114797 118597 119140 123338 127759 128917 130968	
134985 135287 140419 140940 164992 166013 170237 174163 177241	
177338 178435 179143 179985 191867 204845 210090 211216 212822	
216208 221948 224445 233011 237039 238158 238426 240988 253589	
262263 268549 270848 271015 276803 280367 284403 286549 299461	
302495 303008 307438 307675 307734 309309 317499 323593 324483	
332755 334970 339381 356484 363085 369659 369674 376233 383112	
396001	

In der heutigen Nachmittagsziehung wurden gezogen

6 Gewinne zu 10000 RM.	176703 253341 348647
2 Gewinne zu 5000 RM.	299475
6 Gewinne zu 3000 RM.	83122 93414 339468
16 Gewinne zu 2000 RM.	89402 96970 103689 230679 249643
289842 299460 313962	
56 Gewinne zu 1000 RM.	6813 23270 36122 37243 37616 58281
68883 111616 117011 125219 127365 135473 228185 230871 257737	
264098 306394 330391 342002 352350 354767 357238 366827 369721	
376714 376729 384638 390023	
72 Gewinne zu 500 RM.	15523 26273 27239 42361 59126 81033
87338 97560 107876 109900 119304 141077 141797 164211 174473	
175701 178946 193811 208670 240888 244260 249411 255886 280114	
281361 311053 321100 335755 355842 357790 366053 366813 373552	
376594 377670 397707	

122 Gewinne zu 300 RM.	6613 10348 12084 14398 31525 33450
33570 46845 49701 53769 58225 64410 67242 77049 81860 82918	
84705 113370 123925 124277 146738 148966 149419 156030 160666	
170059 179158 18513 189029 192120 201227 203399 209939 211764	
215651 219122 223130 230126 232397 240798 244525 245333 247397	
252246 253892 255090 264043 271774 272776 276561 286372 318025	
318895 339208 345190 348107 356181 356919 362333 368831 386704	

Im Gewinnrade verblieben: 2 Gewinne zu je 1000000, 2 zu je 500000, 2 zu je 300000, 2 zu je 200000, 2 zu je 100000, 2 zu je 75000, 4 zu je 50000, 6 zu je 30000, 18 zu je 20000, 84 zu je 10000, 162 zu je 5000, 312 zu je 3000, 818 zu je 2000, 2292 zu je 1000, 3918 zu je 500, 7916 zu je 300, 189398 zu je 150 RM.

Sprzedaż drzewa

Urząd leśniczy w Olsztynie sprzedaje drzewo na opał w piątek, dnia 18 bm. od godz. 9-tej w hotelu Kopernika.

Urząd leśniczy Orneta sprzedaje drzewo w środe, dnia 16 bm. od godz. 9-tej u Gentego w Różnowie.

Urząd leśniczy Kudypy sprzedaje drzewo opałowe w środe, dnia 23 bm. u karczmarza Czybory w Dajtkach.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. I. 1938: 926. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 1935.

W środe 16-go i czwartek 17-go lutego

kiszki własnego
wyrobu

na które zaprasza

Hotel Concordia.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.



Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein

bestelle hiermit für den Monat März

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska“	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von RM. Pf.

erhalten zu haben, bescheinigt

den 1938.

(Unterschrift d. einziehenden Beamten)